

Bp Paweł Socha

praca naukowa ks. kan. dra Bolesława Dratwy¹

Kapłani nazywali ks. Bolesława Janem Vianneyem Ziemi Lubuskiej. Zadziwiał uporem w dążeniu do kapłaństwa żarliwością modlitwy, duchem pokuty, niezwykłą wprost pracowitością w studium teologii, a szczególnie dzieł historycznych dotyczących dziejów Kościoła Nadodrza. Żywy świadek ewangelicznej pokory i cichości. Świadomie podejmujący umartwienia i niezwykle posty, a także pracę naukową w nieopalanym niemal przez całą zimę pomieszczeniach. Rozmówany w sanktuariach maryjnych ordynariatu gorzowskiego, wszystkie swoje oszczędności przekazywał na odnawianie kościołów i konserwację łaskami słynących obrazów. Jednym słowem – kapłan diecezjalny, który dowodził, że także w XX w. można dosłownie wprowadzać w życie ducha Ewangelii.

¹ *Curriculum vitae*: Bolesław Dratwa urodził się 5 września 1917 r. w Żegrówku, pow. Kościan w woj. poznańskim. 9 września 1917 r. został ochrzczony w kościele parafialnym w Wilkowie Polskim. Przystąpił do I Komunii Świętej 19 maja 1929 r. Bierzmowanie otrzymał 13 września 1929 r. z rąk bp. Walentego Dymka w Wilkowie Polskim. W 1935 r. wstąpił do chrystusowców, ale po roku opuścił zakon. W ramach pracy u piekarza odbywał staż czeladnika. W okresie wojny pracował w Poznaniu w piekarni, a następnie w zakładach wojskowych. Po wojnie uczył się do szkoły średniej, a do matury przystąpił w Małym Seminarium, gdzie uzyskał świadectwo maturalne w 1947 r. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Franciszka Jedwabskiego w dniu 24 lutego 1952 r. Przez trzy lata pracował jako wikariusz w Gościnie, a od 1955 do 1959 r. jako proboszcz w Rymaniu. Przeniesiony do Siedlnicy koło Wschowy, pracował tam do 1968 r. Przez dwa lata studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1968 r. pracował w Rokitnie. 20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy: „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”. W 1976 r. został przeniesiony do Konradowa. 28 czerwca 1978 r. uzyskał stopień licencjata na podstawie pracy: „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. 24 lipca 1986 r. został zwolniony, z dniem 22 sierpnia tegoż roku, z funkcji proboszcza parafii Konradowo i przeniesiony na emeryturę do Górzycy. Od marca 1987 r. zamieszkał w Starych Drzewcach, w filii parafii Konradowo, gdzie była niezamieszkała plebania, i pracował tam aż do śmierci. Zmarł w szpitalu we Wschowie 4 sierpnia 1990 r.

Wydaje się, że trzeba tę postać często przypominać w historii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, gdyż obok wielkiej postaci bp. Wilhelma Pluty, pod którego kierunkiem przez większą część swego kapłańskiego posługiwania pracował, a także wielu świętych kapłanów, postać ks. kan. Bolesława Dratwy wycisnęła niezatarte piętno świętości i heroicznej wprost miłości do Boga i Bożego Ludu, któremu służył z całkowitym oddaniem.

2. praca duszpasterska

Po miesięcznym urlopie na przeżycie prymicji z dniem 26 czerwca 1952 r. jako wikariusz rozpoczyna pracę w Gościnie, pow. Kołczyn. Proboszcz ks. Eugeniusz Kłoskowski pisał w opinii z 23 maja 1953 r. o ks. wikariuszu Bolesławie Dratwie: „[...] vir Dei, obowiązki swoje wypełnia dokładnie i sumiennie, zaznaczając się dużą pracowitością. Do Proboszcza zawsze uprzejmy i grzeczny, dobry i przyjacielski, żadnej „swojej polityki” nie prowadził, bez proboszcza nic nie przedsięwbrał, uzgadniając wszystko ze mną. Serdecznym stosunkiem i roztropnością względem wiernych zyskał moje uznanie i szacunek parafian. W stosunkach między nami nie tylko że nie było żadnych wybuchów ani konfliktów, ale nawet najmniejszy cień [...] nie miało, ani nie ma miejsca. Bardzo jestem wdzięczny za takiego wikarego”. W następnym roku napisał krótko w opinii: „wzorowy kapłan, dobry, roztropny, dbały o chwałę Bożą współpracownik”.

Z dniem 22 sierpnia 1955 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii św. Szczepana w Rymaniu, gdzie pracował cztery lata. Chciał jednak pracować w środowisku, z którego wyrósł, czyli w Wielkopolsce, a dekanat wschowski sąsiadował z tymi terenami. Dlatego w liście do bp. Wilhelma Pluty z 14 lutego 1959 r. prosił o zwolnienie go z pracy w parafii Rymań i o skierowanie go do pracy w parafii Siedlnica koło Wschowy. Zaznaczył jednak, że jeśli to było niemożliwe, to przyjmie każdą decyzję Biskupa jako wolę Bożą.

Dekretem z 10 czerwca 1959 r. otrzymał nominację na Siedlnicę, z obowiązkiem objęcia parafii z dniem 1 lipca 1959 r. Listem z 6 lipca 1959 r. poinformował Kurię Biskupią o objęciu parafii Siedlnica i prosił o rozmowę z bp. Wilhelmem Plutą. Prawdopodobnie chodziło o zezwolenie na podej-

mowanie – oprócz pracy duszpasterskiej – pracy naukowej. Bowiem już w następnym liście skierowanym do Biskupa Diecezjalnego, z 25 października 1959 r., prosi o zezwolenie na czytanie i studiowanie ksiąg dotyczących historii Kościoła, wydanych przez autorów protestanckich. W Siedlnicy faktycznie podjął na szeroką skalę pracę archiwisty i historyka. Obsługując trzy kościoły, obciążony od 28 listopada 1960 r. obowiązkami wicedziekana dekanatu Wschowa, znajdował czas na studiowanie materiałów źródłowych w archiwach parafialnych dekanatu wschowskiego, kurialnych w Gorzowie, w Poznaniu, a także w archiwach państwowych we Wschowie i w Poznaniu. Znał doskonale język niemiecki i łaciński, dysponował warsztatem pracy niezbędnym do prowadzenia badań źródłowych.

Powstaje pytanie, kiedy znajdował czas na tego typu kwerendę i lekturę? Był człowiekiem niezmiernie pracowitym i wielkim ascetą. Kleryk skierowany na praktykę duszpasterską do Siedlnicy opowiadał, że ks. proboszcz Bolesław Dratwa jest bardzo dobry. Ale sam mieszka w zimnych pokojach. Mnie jedynie wstawił na zimę piecyk, a gdy jest wielki mróz, pozwala mi palić w piecu. Gotuje raz lub dwa razy w tygodniu, a w pozostałe dni zjadamy chleb posmarowany masłem lub innym tłuszczem i popijamy herbatą. Spełniając posługę duszpasterską z wielką gorliwością, znajdował czas na wyjazdy do archiwów. Przepisywał lub prosił o fotografowanie potrzebnych materiałów, a potem w domu wieczorami je studiował.

Owoce prowadzonych studiów i badań było opracowanie pt. „Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego”². W opracowaniu opisane zostały wszystkie kościoły i kaplice parafialne, filialne, zakonne, a także znajdujące się w ośrodkach opiekuńczych i w szpitalu. Z przypisów wynika, że autor korzystał z bogatej literatury, a szczególnie z archiwum klasztorne go oo. bernardynów we Wschowie.

3. Zafascynowany historią sanktuariów diecezji

Pasja badań naukowych w dziedzinie historii nie opuszczała go nawet podczas najbardziej intensywnej pracy duszpasterskiej. Wyczuwał jednak,

² Ks. B. Dratwa, *Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, (maszynopis), s. 164 – w archiwum prywatnym autora.

że potrzeba do tych badań poznania metody historycznej, której można nauczyć się jedynie w ramach studiów uniwersyteckich, uczestnicząc w seminariach naukowych. Zdecydował się na napisanie do Ks. Biskupa listu (dnia 27 września 1965 r.) z prośbą o zezwolenie na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Listem z 30 września otrzymał zezwolenie na studia w Akademii Teologii Katolickiej. Okazało się jednak, że po 1 października Akademia już nie przyjmowała nowych kandydatów. Dlatego napisał ponownie list z datą 5 października do bp. Wilhelma Pluty z prośbą o zezwolenie na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Już 7 października takie zezwolenie otrzymał.

Po roku czasu znów prosi Biskupa w liście z 8 sierpnia 1966 r. o pozwolenie na dalsze studiowanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim historii Kościoła i wybranych zagadnień z mariologii. Zezwolenie takie otrzymał.

Jako student Uniwersytetu podjął się zadania opracowania historii Sanktuarium Matki Bożej Klenickiej w Otyniu. Owocem badań naukowych była praca magisterska pt. „Matka Boska Klenicka w Otyniu”. Z cytowanych tekstów źródłowych wynika, że przebadał archiwa państwowe i kościelne, szczególnie archiwa kurii biskupich w Poznaniu i Gorzowie, a także parafii Klenica i Otyń. W wykazie literatury, z której korzystał, większość dzieł jest niemieckojęzycznych. Należy podkreślić, że w bibliografii cytowanych jest blisko 150 pozycji.

Wielką zasługą ks. Bolesława Dratwy było opracowanie historii sanktuariów diecezji. W liście do bp. Pawła Sochy z lutego 1986 r. pisał: „Pracę pt. <Sanktuaria diecezji gorzowskiej> wykończyłem w 1978 r. Ponieważ Komisja Maryjna Episkopatu Polski zamierza wydać opracowania sanktuariów poszczególnych diecezji w Polsce, Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp. przekazała moją pracę ks. bp. Z. Kraszewskiemu”. Dalej opisuje losy swojej pracy, która oczekiwała na adjustację i wydanie, ale niestety nie doszło do wydania drukiem całego opracowania. Jego skrót pt. „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”

³ Ks. B. Dratwa, *Matka Boska Klenicka w Otyniu*, Rokitno – Lublin 1972 r. (maszynopis) – w archiwum prywatnym autora.

ukazał się w piśmie urzędowym diecezji, „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych”, w 1976 r.⁴

Po reorganizacji Kościoła w Polsce bullą papieża Jana Pawła II „Episcoporum Poloniae coeus” z 28 czerwca 1972 r. ks. Dratwa opracował artykuły poświęcone sanktuariom poszczególnych diecezji⁵. Tylko jeden artykuł udało się opublikować. Reszta pozostała w maszynopisach.

Opracowując historię sanktuariów dawnej administracji, a potem trzech diecezji, jakie z niej zostały utworzone, ks. Bolesław Dratwa opisał nie tylko funkcjonujące sanktuaria, ale także te, które dzisiaj nie funkcjonują jako takie, i sanktuaria, które uległy całkowitemu zniszczeniu w ciągu trudnych dziejów Kościoła na tych terenach, naznaczonych duchowością luterańską, z wielką niechęcią, a nawet wrogością do kultu Matki Bożej. Uwzględniał również sanktuaria poświęcone Chrystusowi Panu i świętym. Podziw bierze ogrom materiałów zebranych i opracowanych w postaci artykułów czy dłuższych opracowań.

20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”.

4. rozmiłowany w sanktuarium rokitniańskim

W ramach studiów historycznych podjął też badania nad historią sanktuarium w Rokitnie. Zafascynowała go bogata w niezwykle wydarzenia tajemnica tego sanktuarium. Aby być bliżej samego źródła, postanowił poprosić o parafię w Rokitnie. Było to możliwe, gdyż Kuria Biskupia prowadziła z przełożonymi Zgromadzenia Księża Misjonarzy rozmowy na temat przekazania opieki nad sanktuarium w ręce kapłanów diecezjalnych.

Listem z dnia 28 maja 1968 r. prosi bp. Wilhelma Plutę o Rokitno. Gdy Biskup ustnie wyraził zgodę, wówczas napisał 1 sierpnia list, w którym wy-

⁴ Ks. B. Dratwa, *Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), s. 104-112.

⁵ Ks. B. Dratwa, *Sanktuaria diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, Konradowo 1978, s. 1-83; *Sanktuaria diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, Konradowo 1977, s. 1-70; *Sanktuarium Maryjne w Mielęcinie Waleckim*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1979).

raził chęć przejęcia sanktuarium w drugiej połowie sierpnia 1968 r. Pismem z 23 sierpnia 1968 r. został zwolniony z funkcji proboszcza w Siedlnicy i mianowany tymczasowym administratorem parafii w Rokitnie. Pismem z 30 sierpnia 1968 r. został też zwolniony z funkcji wicedziekana dekanatu Wschowa.

Z mianowaniem ks. Bolesława Dratwy na proboszcza łączyły się jednak poważne problemy, jakie stawiał Urząd ds. Wyznań. Władze państwowe pismem z dnia 15 października nie wyraziły zgody na mianowanie ks. Dratwy na proboszcza w Rokitnie. Na pismo odwoławcze z 28 października 1968 r. Urząd ds. Wyznań odpowiedział ponownie odmownie 26 listopada 1968 r., uzasadniając swoją decyzję tym, że ks. Dratwa nie prowadzi księgi inwentarzowej i nie rejestruje punktów katechetycznych. 18 grudnia 1968 r. Kuria skierowała pismo do Urzędu Rady Ministrów, na co otrzymała odpowiedź negatywną 27 lutego 1969 r. Kuria Biskupia wystosowała 21 marca 1969 r. pismo do Prezesa Rady Ministrów i dopiero 10 czerwca 1969 r. nadeszło pismo z Urzędu ds. Wyznań w Zielonej Górze, że nie zgłasza zastrzeżeń. Teraz dopiero bp Pluta dekretem z dnia 16 czerwca 1969 r. mianował ks. Bolesława Dratwę administratorem parafii Rokitno.

Celowo został podany cały przebieg procedury nominacji ks. Bolesława Dratwy na proboszcza w Rokitnie. Bowiem korespondencja i szereg rozmów prowadzonych telefonicznie i bezpośrednio w województwie między urzędnikami Kurii reprezentującymi Biskupa a Urzędem ds. Wyznań dowodzi, jak wielkie trudności stawały władze państwowe w prowadzeniu normalnej pracy duszpasterskiej. Trzeba pamiętać, że dopóki proboszcz danej parafii był tylko tymczasowym administratorem i nie miał zgody władz państwowych na pełnienie funkcji proboszcza, nie mógł załatwiać żadnych spraw związanych z remontami, zezwoleniami na procesje itp.

W Rokitnie ks. Bolesław Dratwa prowadził badania naukowe nad sanktuarium Matki Bożej. Odnalazł na strychu kościoła wiele materiałów źródłowych dotyczących sanktuarium i dziejów Cudownego Obrazu. W Bibliotece Jagiellońskiej natrafił na podstawowe dzieło źródłowe na temat historii cudownego obrazu i kultu Matki Bożej Rokitniańskiej, które w całości zostało

skopiowane techniką fotograficzną i do dnia dzisiejszego służy jako podstawowy materiał do pracy naukowej na temat sanktuarium rokitniańskiego⁶.

Przebudował też plebanię na dom rekolekcyjny, który mógł pomieścić ponad 30 osób. Publikując artykuły w dostępnej prasie, prosił czytelników o informacje na temat łaskami słynącego obrazu i jego kultu, szczególnie z okresu pierwszej połowy XX w. Przeprowadził wiele ciekawych wywiadów z mieszkańcami Rokitna, szczególnie autochtonami, którzy przeżyli pobyt wojsk sowieckich w Rokitnie. Powstała z tych badań bardzo ciekawa dokumentacja, która znajduje się w opracowaniu pt. „Dzieje parafii w Rokitnie”⁷. Autor przedstawia w nim dzieje wioski i kościoła, od początku jej powstania do 1945 r. Szczególnie fascynujące są opisy roku 1945 r. i wkroczenia wojsk sowieckich do Rokitna. Ukazał, na podstawie zeznań świadków, jak bardzo mieszkańcy Rokitna troszczyli się o Cudowny Obraz, chroniąc go przez profanacją ze strony po barbarzyńsku zachowujących się żołnierzy armii radzieckiej. Zamieszkali na plebanii, ks. proboszcza Polcina wrzucili do podziemi kościoła i tylko cudem wierni uratowali go od śmierci. Zbezczeszczeniu uległ kościół, sprofanowano szaty, w które ubierały się kobiety i żołnierze radzieccy, oraz naczynia liturgiczne, używane do pijackich orgii. Wierni z wielką troską wykupywali cenne i zabytkowe naczynia, szaty czy księgi liturgiczne. Gdyby ks. Dratwa nie zgromadził zeznań naocznych świadków tych wydarzeń i nie spisał ich, nic byśmy nie wiedzieli o tym, co działo się w 1945 r. po wkroczeniu wojsk radzieckich do Rokitna.

Najważniejszym jednak zadaniem ks. kustosa Bolesława Dratwy było szerzenie kultu Matki Bożej Rokitniańskiej. W tym celu opracował w maszynopisie krótką historię obrazu i sanktuarium oraz modlitwy – litanie i nowennę, by wierni mieli pomoc w czasie spotkania się ze swą Matką. Najważniejszym jednak zadaniem było opracowanie obszernego dzieła na temat samego

⁶ J. K. Stecewicz, *Skarb nieprzebranych dobrodziejstw Bożych. Obraz Cudowny Najświętszej Panny Maryi w opactwie bledzewskim Rokitnickiej, opisany przez ks. Jana Kazimierza Stecewicza, Świętego Pisma i Prawa Doktora i Proboszcza Zbąskiego, Roku Pańskiego 1672*, w Poznaniu, w Drukarni Dziedziców Wojciecha Regulusa.

⁷ Ks. B. Dratwa, *Dzieje parafii w Rokitnie*, Konradowo 1981 (maszynopis, cz. 1) – archiwum prywatne autora.

obrazu i jego kultu. Owocem tego jest praca pt. „Dzieje Cudownego Obrazu Matki Bożej w Rokitnie”⁸.

Pracy badawczej towarzyszyła troska o przygotowanie parafii i diecezji do koronacji Obrazu Pani Rokitniańskiej. Wykorzystując zbliżającą się rocznicę 300-lecia uznania Obrazu Rokitniańskiego za cudowny przez Komisję Teologiczną, wyłonioną do tego celu przez biskupa poznańskiego S. Wierzbowskiego, skierował ks. Dratwa prośbę do bp. Pluty o koronację Wizerunku Pani Rokitniańskiej. 13 lipca 1969 r. pisał do Kurii Biskupiej: „W przyszłym roku, w 300. rocznicę orzeczenia Komisji Teologicznej, że Obraz może doznawać powszechnej czci [...]. Uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej mogłaby się stać okazją do wzmożenia tej czci u ludu naszej diecezji [...]”. W odpowiedzi z 5 grudnia 1969 r. bp Wilhelm Pluta podziękował za troskę o chwałę Maryi i podał warunki, jakie należy spełnić, aby Obraz Matki Bożej można było ukoronować za zgodą Stolicy Świętej. Biskup Wilhelm Pluta nakreślił także obszerny program duszpasterski i remontowy oraz budowlany, który trzeba zrealizować, by koronacja była dla kultu Maryi w diecezji i w całej Polsce owocna.

Z tego czasu pochodzą liczne publikacje na temat Matki Bożej Rokitniańskiej w czasopiśmie, szczególnie w „Przewodniku Katolickim”, a nawet w pismach zagranicznych⁹.

Pogłębione studia mariologii i historyczne studia sanktuariów maryjnych, szczególnie sanktuarium rokitniańskiego, promowały ks. kustosa na to, by pismem z dnia 30 stycznia 1969 r. otrzymał nominację na diecezjalnego referenta ds. duszpasterstwa maryjnego. Po zmianach społecznych w Polsce

⁸ Ks. B. Dratwa, *Dzieje Cudownego Obrazu Matki Bożej w Rokitnie*, Konradowo 1981 (maszynopis, cz. 2) – archiwum prywatne autora.

⁹ Ks. B. Dratwa, Kult Matki Bożej Rokitniańskiej, Rokitno, s. 1-85; Dzieje kultu cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej, Rokitno 1974, s. 1-60; Rokitno, „Przewodnik Katolicki”, nr 1 (1970.), s. 8; Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1970, nr 10, s. 4-5, 9; Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej, „Przewodnik Katolicki”, nr 48 (1971), s. 438; Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1971, nr 12, s. 7, 21; Pieśń do Matki Bożej Rokitniańskiej, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 265; Litania do Matki Bożej Rokitniańskiej, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 207-208 i in.

kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji i Niemiec, by zapoznać się z funkcjonowaniem sanktuariów poza granicami Polski.

20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”.

5. Duszpasterz i naukowiec

Stając w obliczu ogromu zadań w Rokitnie – przygotowania kościoła do koronacji cudownego obrazu, budowy domu rekolekcyjnego itp. – postanowił zrezygnować z parafii Rokitno, świadomy, że siły jego nie są współmierne do czekających go zadań remontowo-budowlanych. Dlatego 22 kwietnia 1976 r. pisze list, w którym prosi o zwolnienie go z parafii Rokitno. Po rozmowach z biskupem przyjął parafię Konradowo. Biskup skierował go dekretem z 27 maja 1976 r. do Konradowa, z obowiązkiem objęcia parafii z dniem 1 lipca tegoż roku. Biskup w liście z 3 czerwca 1976 r. wyjaśnia powody, dla których kieruje go do Konradowa. Ponieważ tym razem Urząd ds. Wyznań nie wyrażał sprzeciwu, więc dekret nominacyjny został wydany z datą 3 sierpnia 1976 r.

W dniu 25 maja 1977 r. przypadał Jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich ks. mgr. Bolesława Dratwy. Ks. bp Wilhelm Pluta przesłał serdeczne życzenia i podziękowania z tej okazji.

W nowych warunkach ponownie podjął pracę naukową. 28 czerwca 1978 r. uzyskał stopień licencjata na podstawie pracy „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. Zachęcony tym sukcesem, listem z 3 lipca 1978 r. prosi bp. Plutę o zezwolenie na zapisanie się na kurs doktorancki na Papieskim Uniwersytecie Teologicznym w Poznaniu. W liście z 9 sierpnia 1978 r. biskup wyraził zgodę na kontynuowanie studiów doktoranckich. Zawsze pełen wdzięczności wobec swojego Biskupa, podziękował za zezwolenie w liście z 14 sierpnia 1978 r.

Przez okres od 28 sierpnia do 27 listopada 1978 r. bezskutecznie podejmował próby opublikowania drukiem pracy licencjackiej pt. „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. Mimo uzyskania imprimatur i wszystkich zezwoleń

ze strony władzy kościelnej, trudności pojawiły się ze strony władz państwowych, którym zależało na tym, aby informacje o sanktuariach diecezji nie docierały do wiernych.

W październiku 1979 r. zachorował i musiał udać się do szpitala. Osłabienie było poważne. Trzeba było aż zezwolenia na prawo odprawiania Mszy św. w mieszkaniu. Mimo słabego zdrowia, zdołał jednak obronić pracę doktorską pt. „Dzieje parafii Siedlnica” na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Z tej okazji bp Wilhelm Pluta przesłał ks. doktorowi serdeczne gratulacje.

Listem z 3 stycznia 1981 r. otrzymał nominację na sędziego prosynodalnego w Sądzie Biskupim w Gorzowie Wlkp.

2 czerwca 1984 r. ponownie znalazł się w szpitalu w Poznaniu. Z powodu słabnącego zdrowia podjął starania o zwolnienie z pracy proboszcza w parafii Konradowo. Listem z 31 maja 1985 r. prosi o zwolnienie z pracy duszpasterskiej i zezwolenie na zamieszkanie w Górzycy Odrzańskiej. W liście z 17 czerwca 1985 r. ks. bp Pluta napisał, że w obecnym roku nie można przenieść się do Górzycy, gdyż po odbudowaniu kościoła, obecnie ks. proboszcz przerabia dotychczasowy, służący za kaplicę, dom na plebanię. Będzie to możliwe w roku następnym. Biskup prosił równocześnie, by jeszcze pozostał przez rok na parafii. W liście z 18 lipca 1986 r. ks. Dratwa wycofał prośbę o przeniesienie do Górzycy.

W następnym roku listem z 25 kwietnia 1986 r. prosi o przeniesienie na emeryturę z powodu osiągnięcia stosownego wieku. Prosi równocześnie o tytuł kustosa sanktuarium w Górzycy. Dekretem z 24 lipca 1986 r. został zwolniony z dniem 22 sierpnia tegoż roku z funkcji proboszcza parafii Konradowo i przeniesiony na emeryturę do Górzycy.

5. Zafascynowany historią Ziemi Lubuskiej

Równoległe do pracy badawczej nad sanktuariami maryjnymi diecezji gorzowskiej, a szczególnie po zakończeniu pracy duszpasterskiej w Rokitnie, poświęcił się w szczególny sposób badaniom historii parafii poszczególnych regionów i całej administracji gorzowskiej. Ponieważ miał dostęp do mate-

riałów archiwalnych i opracowań w języku niemieckim, więc przy wielkiej pracowitości powstawały opracowania w postaci artykułów czy książkowe, poświęcone historii diecezji gorzowskiej.

Opanowany pasją badacza śladów kultu maryjnego na Ziemi Lubuskiej, postanawia zająć się dziejami biskupstwa lubuskiego i jego siedzibą w Górzycy, gdzie Matka Boża cieszyła się szczególną czcią. Dlatego prosi bp. Plutę w liście z 21 maja 1975 r. o przeniesienie go do Lasek Lubuskich lub do Wysokiej Cerkwi. W liście z 26 maja 1975 r. bp Wilhelm Pluta wyjaśnia powody, dla których nie może ks. mgr. Bolesława Dratwy zwolnić z Rokitna i tym samym odmawia przeniesienia go do Wysokiej Cerkwi czy do Lasek Lubuskich.

W marcu 1987 r. przekazał swoje zbiory książkowe do Biblioteki Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, za co otrzymał podziękowanie w liście z 27 marca 1987 r. od bp. Józefa Michalika i zezwolenie na zamieszkanie w Górzycy. Biskupstwu lubuskiemu i pierwszej jego siedzibie poświęcił ks. Bolesław Dratwa kilka opracowań¹⁰.

W początkowym okresie pracy, szczególnie w okresie pobytu w Siedlnicy, ks. Bolwesław Dratwa wiele uwagi poświęcił badaniu historii parafii czy dekanatów¹¹. W miarę gromadzenia materiałów o charakterze ogólnym, podejmował się opracowania historii poszczególnych diecezji, a także tych obszarów, które przynależały dawniej do innych diecezji². Ostatnim i najbardziej rozbudowanym dziełem były przygotowane do druku „Dzieje Kościoła

¹⁰ Ks. B. Dratwa, *Szkice z dziejów dawnej diecezji lubuskiej związanej z metropolią gnieźnieńską*, [w:] „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 21 (1978), nr 11-12, s. 379-384; *Górzycy nad Odrą, dawna stolica diecezji lubuskiej*, s. 1-5, (maszynopis); *Reformacja na Ziemi Lubuskiej* (maszynopis); *Początki rekatalizacji na terenach apostołskich wikariatów Dolnej Saksonii i Północy* (maszynopis).

¹¹ Ks. B. Dratwa, *Zarys dziejów instytucji kościelnych dekanatu pszczewskiego*. Rokitno 1975, s.1-175; *Dzieje parafii w Siedlnicy*, Konradowo 1979, s. 1-279; *Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, Konradowo 1980, s. 1-164.

¹² Ks. B. Dratwa, *Związki dziejów archidiecezji wrocławskiej z terenem biskupstwa gorzowskiego*; *Tereny diecezji kamińskiej, leżące w ramach obecnej diecezji gorzowskiej*, s. 1-6; *Zarys dziejów organizacji Kościoła nad środkową Odrą i dolną Wartą w ciągu od X do XX wieku*, s. 1-5; *Zarys dziejów diecezji gorzowskiej*, s. 1-11. *Więzy diejowe biskupstwa wrocławskiego z terenami diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.

Nadodrza”¹³. W ostatnim okresie życia zabiegał o wydanie drukiem tego opracowania. Niestety, przed jego śmiercią nie zdołano go wydać.

Jak każdy parający się opracowywaniem materiałów naukowych i popularno-naukowych, oprócz dopracowanych, posiada także wiele projektów i rozpoczętych opracowań. Pisze na ten temat ks. Bolesław Dratwa do bp. Pawła Sochy w liście z 24 września 1980 r.: „[...] przesyłam spis moich najważniejszych prac. Prace drukowane na powielaczu są mniej ważne. Mam jeszcze trochę innych prac, które uważam, że może nie będą przydatne, to ich nie wyszczególniłem. Równocześnie przekazuję kilka przyczynków do dziejów terenów naszej diecezji. Chcę w ten sposób dać możliwość poznać choć trochę księżom przeszłość naszej Ziemi Lubuskiej. Prosiłbym usilnie o wydrukowanie ich w naszych <Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych>. Jeśli będzie potrzeba naniesienia pewnych uzupełnień, nie będę temu przeciwny. Wiem, że zawsze są pewne niedociągnięcia, ale mam tę ideę, aby odgrzebać dawne, a na naszym terenie zupełnie nam nieznane dzieje życia religijnego. Są to dzieje pisane cierpieniem, męką i krwią. Wszak na pograniczu w czasie wojen i napadów obcych ginęli najwierniejsi synowie Kościoła – kapłani i wierni świeccy. Chcę, aby pamięć o przeszłości Kościoła na naszych terenach nie zaginęła”¹⁴. Z tekstu listu wynika, jak ks. doktor pragnął przybliżyć duchownym i świeckim wiedzę o przeszłości ziem, których przeszłość, ze względu na pogranicze, była bardzo skomplikowana pod względem religijnym, politycznym i kulturowym.

6. Ostatnie lata i odejście do Domu Ojca

Zamieszkanie w Górzycy okazało się trudne w związku z koniecznością systematycznej opieki pielęgniarskiej i lekarskiej. Parafianie z Konradowa zabiegali usilnie u bp. Józefa Michalika, aby zgodził się na zamieszkanie ks. dr. Bolesława Dratwy w Starych Drzewcach, które są filialnym kościołem Konradowa i jest tam pusta plebania.

¹³ Ks. B. Dratwa, *Dzieje Kościoła Nadodrza*, Konradowo 1986.

¹⁴ Ks. B. Dratwa, List do bpa P. Sochy, Konradowo, dnia 24 września 1980 r. – archiwum prywatne autora.

Także ks. Dratwa w liście z 2 marca 1989 r. prosi bp. J. Michalika o zezwolenie na zamieszkanie na plebanii w Starych Drzewcach. Rodzina i parafianie z Konradowa ostatecznie zdecydowali, by ks. dr Bolesław Dratwa przeniósł się do Starych Drzewiec. W drodze do Starych Drzewiec zasłabł i znalazł się w szpitalu we Wschowie. Odwiedził go bp. Józef Michalik. W uznaniu dla ogromu pracy duszpasterskiej i badań historycznych na temat sanktuariów diecezji gorzowskiej, a szczególnie Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej oraz historii wielu parafii i samej diecezji bp Józef Michalik listem z dnia 15 czerwca 1989 r. mianował ks. dr. Bolesława Dratwę kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Gorzowie Wlkp. W piśmie nominacyjnym bp Józef Michalik napisał: „W powiększone grono Kanoników Honorowych Kapituły Katedralnej zapragniemy włączyć i Ciebie, Czcigodny i Umiłowany Księżu, który od wielu lat dajesz dowody chętniej i posłusznej współpracy, sumiennego oddania w służbie Diecezji, tak w duszpasterstwie parafialnym, jak i w pracy w Sądzie Biskupim, a przede wszystkim wielkiego miłośnika naszego sanktuarium w Rokitnie i gorliwego – nie tylko czciciela Patronki Diecezjalnej, Pani Rokitniańskiej Cierpliwie Słuchającej – ale też głosiciela Jej chwały poprzez różne opracowania historyczne i podjętą myśl uroczystej koronacji Matki Bożej w trzechsetną rocznicę Jej opiekuńczej troski nad ludem żyjącym na rubieżach Ziemi Zachodnich ze Wzgórza Rokitniańskiego. Biorąc więc pod uwagę Twoją służbę kapłańską w Diecezji, postawę zawsze pełną wierności wobec Kościoła św. i Jego Pasterzy, a także z okazji wielkich Godów Diecezjalnych Uroczystej Koronacji Pani Rokitniańskiej – po wysłuchaniu zdania Prześwientej Kapituły – Ciebie Czcigodny Księżu obieramy, mianujemy i ustanawiamy KANONIKIEM HONOROWYM KAPITUŁY KATEDRALNEJ według obowiązujących przepisów Prawa Kanonicznego oraz postanowień Statutów Kapitułnych”.

W ostatnim okresie życia ks. Dratwa zabiegał o wydanie drukiem swojego opracowania „Dzieje Kościoła Nadodrza”. Niestety, przed śmiercią nie zdołano wydać tej pozycji.

Był czas, że w głębokiej pobożności odczytywał dar powołania także w aspekcie misyjnym. Wyrazem tego jest list z 4 marca 1974 r., w którym

prosił ks. bp. Plutę o zezwolenie na wyjazd do pracy w krajach misyjnych. Takiego zezwolenia nie otrzymał. W owym czasie bowiem Ordynariat Gorzowski odczuwał dotkliwy brak kapłanów.

Kapłan bez reszty oddany Kościołowi św., pracy duszpasterskiej. Czciociel Matki Bożej, kochający swoją diecezję, kapłanów, oddany biskupowi diecezjalnemu i pomocniczemu. Ubogi i ofiarny w służbie diecezji. Wszystkie oszczędności przeznaczał na biednych i na odnawianie sanktuarium w Rokietnie, a potem w Górzycy.

Od 1988 r. stawał się coraz słabszy i potrzebował stałej opieki ze strony wiernych. Opiekowali się nim z całym oddaniem, gdyż widzieli w nim kapłana świętego.

Od wiosny 1990 r. coraz częściej korzystał ze szpitalnego leczenia we Wschowie. Zmarł w tamtejszym szpitalu 4 sierpnia 1990 r., a 6 sierpnia zwłoki złożono w kościele w Starych Drzewcach, gdzie Mszę św. odprawił ks. proboszcz Stanisław Jaworecki, jego następcą na probostwie. Pogrzeb odbył się 7 sierpnia 1990 r. w Konradowie. Liturgii żałobnej przewodniczył bp Józef Michalik. Słowo Boże wygłosił ks. wicedziekan Antoni Kostecki, proboszcz z Siedlnicy, następcą ks. kan. Bolesława Dratwy w tej parafii.

Bibliografia opracowań ks. dra Bolesława Dratwy

*** 5.09.1917 r. – + 4.08.1990 r.**

1. Artykuły drukowane

- Pozytywizm w literaturze*, [w:] *Sami sobie. Zbiór opracowań z polskiej literatury. Liceum im. K. Marcinkowskiego*, Poznań 1947 (na powielaczu).
- Modlitwa do Niepokalanej Dziewicy*, „Per Mariam” nr 2 (1948), s. 2, (na powielaczu).
- Rola Bogarodzicy w czasach ostatecznych*, „Ave Maria”, nr 1 (1949) (na powielaczu).
- Malarz Najświętszej Paniienki*, „Ave Maria” nr 2 (1950), s.7-9 (na powielaczu).

- Chusta św. Weroniki i Dzieło Zadośćuczynienia*, „Ave Maria” nr 2, s. 10.
- Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Kazania katechetyczne*, 1952, s. 22-24 (na powielaczu).
- Królowo Apostołów*, [w:] *Nauki majowe*, Gorzów 1952, s. 22, 24 (na powielaczu).
- Takich jest Królestwo Boże. Pogadanki dla ministrantów*, [w:] *28 Teczka duszpasterska*, Gorzów 1957, s. 63.
- Miejsca szczególnej czci Najświętszej Maryi Panny na terenie diecezji gorzowskiej. Dawniej i dziś*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, 10 (1966), nr 4, s. 90-95.
- Matka Boska Klenicka*, „Przewodnik Katolicki”, t. 47 (1968), s. 298.
- Rokitno*, „Przewodnik Katolicki”, nr 1 (1970), s. 8.
- Skrzatuska Pieta*, „Przewodnik Katolicki”, t. 49 (1970), s. 189.
- Żniwo wprawdzie wielkie...*, „Przewodnik Katolicki”, nr 35 (1970), t. 97, s. 414-415.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1970, nr 10, s. 4-5 i 9.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Przewodnik Katolicki”, nr 48 (1971), s. 438.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1971, nr 12, s.7, 21.
- Ostatni cystersi z Bledzewa*, „Przewodnik Katolicki”, nr 34 (1971), s. 311-314.
- Nowi kapłani diecezji gorzowskiej*, „Przewodnik Katolicki”, t. 50 (1971), s. 299.
- Pieśń do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 265.
- Litania do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 207-208
- Potrzeba robotników*, „Przewodnik Katolicki”, t. 51 (1972), s. 145-146.
- Do Wysokiej Cerkwi*, „Przewodnik Katolicki”, t. 51 (1972), s. 355.
- Wysoka Cerkiew – Sanktuarium Maryjne*, „Nasza Rodzina” (Paryż), t. 21 (1973).
- Rokitno. Sanktuarium Maryjne*, „Ogniwo. Biuletyn Związku Polaków w Niemczech”, Bochum t. 7 (1973), nr 10-12, s. 31-32.
- Kult Matki Bożej Klienckiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne. Historia Kościoła”, t. 20 (1973), s. 145-148.
- Maryja w Nadrenii*, „Przewodnik Katolicki”, t. 53 (1974), nr 38, s. 8.

- Nowenna do Matki Bożej Rokitniańskiej*, 1974 (ulotka).
- Zarys dziejów organizacji kościelnej na terenie Ziemi Lubuskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 18 (1975), nr 12, s. 486-490.
- Chorzy w pielgrzymce do Rokitna*, „Przewodnik Katolicki”, t. 54 (1975), nr 50, s. 7.
- Zakony na przestrzeni wieków w granicach obecnej diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 1, s. 32-39.
- Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), s. 104-112.
- Wybitni duchowni związani z dziejami terenów obecnej diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 7, s. 273-279.
- Dawne tereny biskupstwa miśnieńskiego leżące w obrębie granic diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 9, s. 379-382.
- Dawne tereny biskupstwa poznańskiego leżące obecnie w granicach diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 8, s. 326-330.
- Śp. ks. Czesław Wrzosek*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 20 (1977), nr 8, s. 288-289.
- Podróże Pani Rokitniańskiej*, „Przewodnik Katolicki”, nr 33 (1978).
- Szkice z dziejów dawnej diecezji lubuskiej związanej z metropolią gnieźnieńską*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 21 (1978), nr 11-12, s. 379-384.
- Sanktuarium Maryjne w Mielęcinie Waleckim*, „Przewodnik Katolicki”, nr 32 (1979).
- Realizacja rozporządzenia duszpasterskiego L 16 w zakresie nabożeństw rocznicowych – jubileuszy*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 22 (1979), s. 117.
- Dary wotywnie przy słynącym łaskami obrazie Matki Bożej w Rokitnie*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, nr 6-7(1980), s. 181-192.
- Madonna z orłem w Rokitnie*, „Apostolstwo Chorych”, nr 5 (1981), s. 3.
- Kościół Gorzowski-Lubuski*, „Przewodnik Katolicki”, nr 30 (1984).

2. Opracowania książkowe w maszynopisach

- Kult Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno, s. 1-85.
- Dzieje kultu cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno 1974, s. 1-60.

- Zarys dziejów instytucji kościelnych dekanatu pszczewskiego*, Rokitno 1975, s. 1-175.
- Dzieje dawnych i obecnie istniejących sanktuariów leżących na terenie diecezji gorzowskiej*, Rokitno 1976, s. 1-132.
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, 1977, s.1-9.
- Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, Poznań-Konradowo 1978, s. 1-197.
- Sanktuaria diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, Konradowo 1978, s. 1-83.
- Sanktuaria diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, Konradowo 1977, s. 1-70.
- Dzieje parafii w Siedlnicy*, Konradowo 1979, s. 1-279.
- Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, Konradowo 1980, s. 1-164.
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, Konradowo 1981.
- Dzieje parafii w Rokitnie*, Konradowo 1981, s. 1-136.
- Dzieje cudownego obrazu Matki Bożej w Rokitnie*, Konradowo 1981, s. 138-200.
- Dzieje Kościoła Nadodrza*, Konradowo 1986, s. 1-187.

3. Artykuły w maszynopisach

- Kult Matki Bożej Klienckiej (wiek XV-XVIII)*, Rokitno – Lublin 1972.
- Nowenna do Matki Bożej Rokitniańskiej*, (brak roku i miejsca wydania).
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, 1977, s. 1-9.
- Reformacja na Ziemi Lubuskiej*.
- Początki rekatolizacji na terenach apostołskich wikariatów Dolnej Saksonii i Północy*.
- Apostołski Wikariat Północy*.
- Apostołski Wikariat Dolnej Saksonii*.
- Związki dziejów archidiecezji wrocławskiej z terenem biskupstwa gorzowskiego*.
- Tereny diecezji kamieńskiej, leżące w ramach obecnej diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.
- Górzycy nad Odrą, dawna stolica diecezji lubuskiej*, s. 1-5.
- Zwycięscy dam manę ukrytą i kamyk biały. Przykłady dla katechez*.
- Zarys dziejów organizacji Kościoła nad środkową Odrą i dolną Wartą w ciągu od X do XX wieku*, s. 1-5.
- Zarys dziejów diecezji gorzowskiej*, s. 1-11.
- Więzy dziejowe biskupstwa wrocławskiego z terenami diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.

*Bibliografia prac pisemnych ks. Bolesława Dratwy przekazana bp. Pawłowi
Sosze w 1980 r.*

Bp dr paweł Socha Cm
Biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej